

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 30.

W NIEDZIELĘ DNIA 14. KWIETNIA 1799

Z Wiednia d. 6. Kwietnia.

J. C. K. Mość raczył Cesarsko Rofsyjskiego feldmarszałka, hrabiego S. państwa Rzymskiego, Suwarowa Ryminskiego, feldmarszałkiem w swoim wojsku mianować. Daley mianował Cesarz Jmć podpułkownika Thelen, od Fürstenberga regimentu jener: adiutantem, i temu do boku go przydał.

Względem poruszeń nieprzyjacielskich po ostatniej bitwie, comosi Arcy Xzę Karol co następuje:

Nieprzyjacielski jenerał Jourdan cofnął swoje lewe skrzydło po pobiciu go na wzgórki przy Liptingen, prawe zaś zostawił w lasach Walwiesu, Orsingen i Eigeltingen, gdzie w dniu bitwy było postąpiło. W nocy dnia 25 na 26 marca cofnął lewe skrzydło na Tutlingen do Rothweil, a prawe częścią na Ach, Engen i Geislingen do Völingen, częścią na Singen do Schaffhausen, i nie zostawił tylko mocne strażę tak na wzgórkach Liptingen, iako też w oznakowanych lasach, które nakoniec w wieczór zniknęły i za armią poszły.

Dywizya nieprzyjacielskiego jenerała St. Cyr, która w czasie bitwy do Möskirch

postąpiła i tam się rozłożyła, dowiedziawszy się o przegranej zaraz się cofnęła na Siegmaringen i Ebingen do Rothweil. Arcy Xzę Jmć rozkazał przedniej straży swojej armii wszędzie za cofaniem się kolumnami postępować, dla odkrycia właściwego ich stanowiska. Dowiedziawszy się z raportów tej przedniej straży i innych doniesień, że jenerał Jourdan większą część swej armii rozłożył między Völingen i Rothweil za Neckarą, rozkazał Arcy Xzę Jmć swej armii dnia 29 naprzód ku Donaui postąpić i na wzgórkach Liptingen i Emmingen obozem stanąć, główną zaś kwaterę założył w Liptingen. W tymże czasie wysłał F. M. L. hrabiego Nauendorf z 11 batalionami i 22 szwadronami, dla uważania nieprzyjacielskiej dywizyi jenerała Ferino do Geislingen nad Donauiem, a znaczny oddział piechoty i jazdy pod jenerałem majorem baronem Kienmeyer ku Szwajcaryi i Schaffhausen.

Z Włoch donosi F. M. L. Kray, iż przybywszy po bitwie przy Legnago do Werony, zastał w prawdzie będące tam korpus pod F. M. L. Keim przewyższającą

ca siłą od nieprzyjaciela odparte, stojący na Adydze statkowy most w ręku jego i 2 bataliony nieprzyjacielskie na drugiej stronie Adygi; ale gdy tego jeszcze wieczora dnia 29 marca spodziewał się nadejścia wszystkich pod Lagnago stojących wojsk, a nazajutrz dywizyi F. M. L. Zoph, potrzeba się domyslać, że tam skuteczne przedsięwzięte były środki.

Z Feldkirchu. Korpus generała Hotze udało się w większej części do Lindau, dla wsparcia lewego boku Arcy Xcia Karola; lecz przybywszy dnia 21 do Lindau, był już nieprzyjaciel do cofnięcia się nazad przymuszony, dla tego nie zostawił tam tylko 700 ludzi, a zgłównym korpusem powrócił dnia 25 do Feldkirch i Hohe-nem nazad. Tym czasem d. 22 i 23 usiłował nieprzyjaciel po kilka razy opanować stanowisko przy Feldkirchen; ale pozostały tam generał Jellachich tak go mężnie odparł, że potem częścią za Ren, częścią do Gryzonow cofnął się, a Cesarskie wojska osadziły znowu Balcer.

O tych potyczkach wyszedł zgłowney kwatery feldmarszałka leitmanta Hotze pod d. 26 marca następujący rappor:

"Dnia 22 t. m. usiłował Francuzki generał Oudinot na wzgórku przed lewem skrzydłem stanowiska Feldkirchu batterye usypać; lecz przez tęgi ogień z naszych batteryy i wzięcie szturmem tego wzgórku przez generała Jellachich został w swoim zamiarze zawiedziony. W tej okazji zabrano wiele jeńców. Dnia 23 atakował generał Malsena osobiście całe to stanowisko w 6000 wybranych grenadierow, wraz z generałem brygady Oudinot; lecz we wszystkich punktach został od generała Jellachich ze stratą 3000 ludzi pobity i

do cofnięcia się za Ren przymuszony. Strata nasza wyniosła 900 ludzi, między którymi znajduje się w rannych 3 sztabowych i 24 niższych officerow. Postawunki nasze zostały natychmiast nad Renem postawione. Nieprzyjaciel atakował razem stanowisko Schlapin, w dolinie Montafoner, ale równie musiał z niczem odejść. Cesarskie wojska, równie jak strzelcy Vorarlbergu i pospolite ruszenie, cudow dokazywały. Generał Malsena cofnął się do Gryzonow, gdzie się fortyfikuje, a generała Oudinot wysłał w kilka tysięcy do Rheineck, zapewne w celu okrycia ważney okolicy St. Gallen dla generała Jourdan, lub też dla napaśtowania Bre-gentz.,,

Stany Feldkirchu ogłosiły następującą wiadomość o zdarzeniach w dniu 23 marca:

"Udzielamy wam przyrzeczonych szczegółow o wczorajszej potyczce. O godzinie w poł do dzi siątej atakował nieprzyjaciel całe stanowisko Tisis (przy Feldkirch) pod Margaret Kapf i pod Ills-berg, wszędzie w wielkiej sile i prawie z wybranymi grenadierami. Do góry S. Małgorzaty 3 razy był szturm przypuszczany, ale za każdą razą odparty; w miejscu tym dystygnowały się kompanie strzelców Pladenz i Rangweil. Toczyły kamienie z gór, potykały się blisko z Francuzami i tyle ich zabity, że przy Kapf i Blausenberg pełno było trupow. Atak przeciw Gisingen był daleko słabszy. Z rozkazu generała było z pobliskich okolic pospolite ruszenie zwołane, i nad Illą i Letze postawione. Tisis atakowali Francuzi bardzo gwałtownie, ale nigdy im się nie udało, ani jedney zdobyć batteryy.

Przy Letze był najcięższy i najdłuższy atak. Potyczka trwała, aż do godziny 7 w wieczor. Posterunek na gorze Rosenberg posłał około wieczora 114 ochotników przez Beretloch w tył nieprzyjacielowi, którzy do niego mogli szczęśliwie spędzić nieprzyjaciela z wzgorku leśnego, który już zdoł był. Zabraliśmy nieprzyjacielowi 150 jeńców, a 2000 utracił w zabitych i rannych. Z naszych Tyrolczyków było także wiele rannych i zabitych. Nieprzyjaciel jest już czwarty raz ze stratą od naszego stanowiska odparty, a gdy teraz dostaliśmy posiłki i Arcy Xżę Karol szczęśliwie postępuje, spodziewamy się, iż go i dalej potrafimy wstrzymać, &c.,

Do gazety dzisiejszej wyszedł 4ty nadzwyczajny dodatek w tej osnowie:

"F. M. L. Kray donosi przez posłanego tu kurierem porucznika Barbaza, od Kollaredo regimentu, iż nieprzyjaciel wypasłszy stojące przy Weronie korpus, F. M. L. Keim z stanowiska Pastrengo, przeszedł 30 marca z całą dywizją generała Serrurier Adygę, ciągnące się posterunki nasze aż o pół godziny od Weronę spędził, i razem usiłował opanować górę, o którą się bok nasz prawy opierał, przez co, gdyby mu się było udało, byłby mógł większą część stojącej armii na drodze do Wicenza alarmować."

"W tak krótkim położeniu rzeczy, rozkazał F. M. L. Kray dywizji F. M. L. Frölich nieprzyjaciela atakować. Nim doszła na miejsce swego przeznaczenia musiała z miejsca swego przez Wicencją przechodzić, na co dwie godziny potrzebowała czasu. Stanąwszy atakowała nieprzyjaciela we trzy kolony, z których każda zwyciężała, tak, iż mimo iego

przemagającej siły i nuyuporczywego odporu, był wszędzie pobity, przeszło na 3 godziny daleko ścigany i tak szybko do mostu przyparty, iż z bojaźni abyśmy razem z nim na drugą stronę nie przeszli, wyższy most przez uciekające swe woyska sam zburzył, i tylną straż swej kolony na lewym brzegu przymuszony był zostać, z której większa część dostała się w nasze ręce, a reszta ratująca się w góry Tyrolu ucieczką, będzie zapewne schwytana. Nasze waleczne woyska zdobyły i drugi most szturmem, pomimo tężego ognia z wzgórków tamtego brzegu.

"Przez tę szczęśliwą pomyślność zostały dalsze widoki nieprzyjaciela zniszczone, które zmierzały, iż poosadzeniu wzgórków za Weroną, chciał przejść w drugim miejscu pod Ronko za Adygę, obejść nasze obydwie skrzydła, przymusić je do cofnięcia się przez Wicencją, odebrać i opasać Weronę i Legnagę."

"W tej bitwie dystengwowali się odwagą i mężstwem, podług wyznania F. M. L. Kray, F. M. L. Frölich, generałowie Lattermann, Elsnitz i Gottesheim, z całym swoim sztabem i oficerami, tudzież wszystkie ogółem woyska."

"Strata nieprzyjaciela jest znaczną; liczba jeńców wynosiła przy odejściu kuriera około 1000 ludzi, między którymi znajdowało się wiele sztabowych i niższych oficerów. Naszą zaś stratę podaje F. M. L. Kray w stosunku do nieprzyjacielskiej za bardzo mierną; dodaje przy tym, że artyllerya, a szczególniej konna, utwierdziła w tej bitwie nanowem właściwością i odważną zręcznością."

Z Włoch d. 22. Marca.

Mianowany dyrektorem rzeczypospo-

litey Cysalpińskiej obywatel Mareschalchi, przybył d. 17 t. m. do Medyolanu. — Jenerał Scherer znajdował się tam jeszcze d. 18, ale mowione, że za kilka dni główna kwatera będzie na granice przeniesiona. Woyska były wszystkie w poruszeniu.

W Luce pomnożyły się znacznie Francuzkie woyska. Wyłany na zwiady, albo iak dawniey donoszono, a potym urzędownie odwoływano, przeznaczony do zrepublikanizowania Toskanii, obywatel Salicetti, który zawsze około Toskanii iędził, udał się niedawno z Florencyi do Liworna.

Miasto Civitavechia, wytrzymawszy 34 dniowe oblężenie i przez 5 dni i nocy naytęższe strzylanie, wczasie którego uczyniło wiele wycieczek i kilka razy męźnie szturm odparło, wywiesiło nakoniec d. 3 marca białą chorągiew i o kapitulacyą prosiło. Ta przysła w kilka dni do skutku, na mocy której Francuzkie woyska osadziły to miasto. Jenerał Dufreise, który od jenerała Macdonald przy iego do Neapolu wyjeździe, kommandantem woysk Francuzkich w Rzymskim mianowany został, oznaymił tę wiadomość w pierwszej swojej do ludu odezwie. Potym ogłoszono przysłane do konsulatu od jenerała Merlin i konsularnego kommisarza Chiafisi z Civitavechia, o urządzeniu tamteyszey municypalności rapporta. To zdarczenie powszechną sprawiło w Rzymie radość, ponieważ spodziewają się, iż przez to miasto będzie zaradzone dotąd trwającemu niedostatkowi.

Do Rzymu przybywają jeszcze zaw sze oddziały woysk Cysalpińskich i Francuzkich, które w niespokojnych departamentach rozkładane bywają, dla utrzymania

ich w posłuszeństwie. — Bywszy Neapolitański rezydent w Rzymie, kawaler Rameti, który tam był powrocił, został do zamku S. Anioła, czyli po terażniejszemu do Castel del Genio zaprowadzony. — Do przyczyn uciskającego Rzym niedostatku należy, iż przygotowane zboże w polnocnych departamentach, w Liornie i Porto Anzio, nie mogło tak dla wszczętych w tych departamentach ruchow, iako też dla niedostatku ciągłego bytła być sprowadzone. Gdy insurekcyja poskromioną została, przybywają znowu iak dawniey dowozy. W ostatnich czasach w Rzymie mieszano do chleba znaczną część Tureckiego żyta. Minister wewnątrz podał instytutowi narodowemu następujące pytania: Wiele dobrze wypieczonego chleba, Rubbio (25 funt:) zboża może wydać i iak nayoszczędniey można w tej mierze postąpić? Jakie rzeczy bezszkodzenia zdrowiu do zboża chlebowego mieszać można? w iakiey mierze użyteczny iest chleb dla ludu? wiele chleba z każdego gatunku mieszania otrzymać można, i iaki naylepszy sposób robienia, kiszenia i pieczenia chleba? Instytut wyznaczył kommisyą z 4 członkow do odpowiedzi na te pytania, która długi rapport ministrowi przestala.

Moc nadana artykuł m369. Rzymskiej konstytucyi, którą zazwyczaj kommanderujący jenerał miał, została zrozkażu dyrektoryatu na osobę Francuzkiego ambasadora przelana, co zdaie się dowodzić, iż Rzym będzie dłużej pod zarządzaniem rzecypospolitey Francuzkiej zostawał. Bouchard uczynił niedawno wtrubnacie wniosek wysłana nadzwyczajnego posła do Paryża, dla przełożenia dyrektoryato-

wi życzenia Rzymskiego ludu zawarcia między obiema rzeczpospolitemi traktatu przymierza. Wniosek ten przyjęto, i posłano zaraz do konsulatu poselstwo, i wzywając go aby iak najprędzey wysłał nadzwyczajnego posła do Paryża, z potrzebną mocą do zawarcia traktatu przymierza. Niewiadomo dotąd na kogo ten wybór padnie. W konsularcie spodziewana jest odmianna. Pogłoska miauuie bywszego Xęcia Doria i przeszłego ministra wewnętrznego Torrigliani na ten wysoki stopień. O tatui, który ad złożenia swego urzędu bawił się w Etno, powrócił niedawno do Rzymu i w obszernym piśmie do ludu Rzymskiego usprawiedliwiał się zuczynionych mu zarzutów, iakoby wczasie swego urzędowania zaniedbał opatrzyć Rzymu wżywność.

Z Neapolu piszą pod d. 2. Marca: "Wiadomości z obuch prowincy Abruzzosa ieszcze zawsze nie pomyślne. Przeciw Piceno musiano nowe korpus złożone z Francuzów i Cysalpinów wysłać. Insurgenci wliczbie przeszło 4000. ufortyfikowali się w Guardiagrele. Nadbrzegiem Amalsi będący insurgenci uzbroili korszarzy i tańczą handel tych brzegów. Co dziennie oczekują wiadomości z Apulii, gdzie wystano znaczne korpus Francuzkiego wojska z ochotnikami Neapolitańskimi. Tego tygodnia nieprzyszła zwyczajna poczta z Kalabrii; domyslała się, iż wysiadł tam wojska króla Neapolitańskiego z kardynałem Ruffo i przecięty wszelką komunikacją z stolicą. W nocy d. 27. lutego wyszedł brygadier Hektor Carafa (hrabia Ruvo) z 200. żołnierzy i przeszło 50 ochotnikami Neapolitańskimi do Benewentu. Tymczasowy rząd mianował obywatela

Spanno kommandantem, a obywatela Sarra podkommandantem Neapolitańskiej gwardyi. Do rządu tymczasowego przydano obywateli Devenzis i Defilippis. Obywatel Celentani został sprawującym interesem przy Cysalpińskiej rzeczpospolitey mianowany. Przez dekret d. 23. lutego nakazał tymczasowy rząd ponieważ pamiętniki snycerstwa starożytności, znajdujące się w Neapolu muszą być do Paryża odesłane, aby obywatel Venuti rządca fabryki porcelanowej, kazał z nich wprzód kopie odlać, dla zatrzymania przynajmniej pamiątki utraconych sztuk kunsztu. Francuzcy kommissarze zatrudniają się wciąż wykopywaniem starożytności zabytków w zagrzebanem mieście Herkulanum. Miasto Neapol zostało na 6. kantonów podzielone, z których każdy ma osobną municypalność i nowe nazwisko.

Sławny malarz Hakert, rodem Niemiec, który zawsze w Neapolu w pałacu mieszkał, musiał z niego za wnieścieniem Francuzów ustąpić. Chce iak słychać do Niemiec powrócić. — Inny sławny Niemiecki artysta w Neapolu, Tischbein, znajdował się w niebezpieczeństwie bycia rozstrzelanym. W podlego mieszkania, gdzie najmocniejsza bitwa była z Lizaronami wystrzelono do patrolu Francuzkiego; officyer kazał natychmiast artystę nieznając go wcale z jego ludźmi na dotychczas i examinaować ich, w czasie gdy Francuzcy żołnierze koło niego kilku Lizaronów zabili, którzy do nich strzelali. Tischbein usprawiedliwiał swoją niewinność, przywodząc iż zadawano mu w domu broń. Officyer wszedł z 6 żołnierzami do jego mieszkania dla rewidowania go, lecz gdy wszedł do jego gabinetu pracy i

iego obrazu zobaczyć, uściskał go, mówiąc że jest o jego niewinności przekonany, i prosił go tylko o kawałek chleba i trochę wina. Tischbein wyniósł ostatnią flaszkę wina; ale chleba nie miał od 4 dni sam w domu, tylko się winem z swoimi ludźmi utrzymywał. Oficer posłał mu w kilka godzin potem chleba, mięsa i wina do domu.

Wezuwiusz który od roku 1794. był spokojny, zaczął dnia drugiego po wzięciu Neapolu ogień wyrzucać. Traf tak to osobliwiey zrzucił, iż to wyrzucanie zaczęło się razem z illuminacją Neapolu pierwszego wieczora, i następnych dni kiedy illuminacja była podobnież od zachodu słońca aż do północy powtarzane było. Każda partya umiała to zdarzenie na swoje strone tłumaczyć.

Z Paryża d. 21. Marca.

Słychać, iż Championnet nie będzie do Paryża prowadzony, tylko w Turynie od wojskowej komisji sądzony. — Pod d. 18 t. m. wydał dyrektoryat wyrok w tej treści: Zważywszy dyrektoryat swój wyrok d. 12 Ventose roku 5 względem żeglugi neutralnych statków, ładownych towarami nieprzyjaciół rzeczypospolitey, zważywszy daley iż artykuł 4 względem rejestru towarów, którym się każdy neutralny okręt był winien opatrzyć, do opóźnego tłumaczenia względem Amerykańskich okrętów był powodem, i że jest nagłą rzeczą uchylić wszelkie zawady, jakie rząd dla żeglugi tego narodu wynikięły: oświadczając, iż przez wspomniany artykuł 4 owego wyroku, nie rozumiano aby żegluga Amerykańskich statków, co się tyczy formy rejestrow, innym warunkom podlegała, iak tym, które się przez dawniejsze

ustanowienia na wszystkie neutralne morcarstwa rozciągają.

Redaktor mieści iuż także w sobierap. porta generała Masseny z Chur pod d. 15 t. m. o odniesionych tam korzyściach. Od trzech wieków pierwszy raz zostali Gryzonowie od wojującego macarstwa orędem wzięci.

Dyrektoryat wyznaczył wyprowadzonym Mailhe, Jardin i Barallere, którzy nie mieli zczego żyć, traktament pod porucznika. — Departament Sekwany puścił rogatki Paryża za 3 mil. 400,000 Fr. kompanii Lanclere w aręde. — W Hawr odkryto spisek do spalenia w tamtejszym porcie okrętów. — Święto Samowładności ludu, było tu wczoray w przepisanymsposobie obchodzone.

Ostatnie wiadomości z Madrytu donoszą o nowej odmianie w ministerjum. W Skarbie brakuje pieniędzy. — Bryk Rivoli przywoził depesze z Egiptu. Nasze dzienniki ogłosiły z nich wypis, w którym stoi, iż armia Francuzka jest tam mocna 60,000 piechoty i 10,000 jazdy na Arabskich koniach. — Komisya wojskowa skazała na śmierć przekonanego o emigracyi, Karola Hamelena, dawniey szefa batalionu w gwardyi narodowej.

Z Paryża d. 25. Marca.

Onegday odebrał dyrektoryat 2 kuryerów od naszej armii Donau. Wczoray były z znanymi się tu 3 telegrafów prawie cały dzień w poruszeniu; ten co jest na wieży S. Sulpicyusza i korrespondencie z Strasburskim był wczoray w poruszeniu. Słychać iż między armiami Jourdana i Arcey Xela Karola zaszły iuż potyczki; lecz dotąd nie ieszcze rząd nie oznaymił urzędowanie. Drugi telegraf, który wczoray był w poruszeniu, znayduie się na do-

mie ministra marynarki i korespondencje z Brest. Trzeci korespondencje z Lill. Z Brest możemy mieć przez telegraf w pół trzeciej godziny wiadomość. W tym porcie, gdzie już minister marynarki stanął znajduje się 21 liniowych okrętów do wysścia pod żagle gotowych, a z tam jeszcze oczekują. Morskie nasze uzbrojenia mają mieć wielki zamiar. Jedna wyprawa ma być do Brazylii przeznaczona.

Nasza armia Donau - Helwecka i obszarowa ma razem 130,000 ludzi wynosić; ale zdaje się że jeszcze wszystkie wojska nie są zebrane, i nowe posiłki mają jeszcze do niej być posłane. — Jenerał Jourdan miał na granicach Szwajcaryi bardzo dobre obrać sobie stanowisko. — Adju tant jenerała Maisseny, Ducos, przywiósł ministrowi wojny 10 zdobytych w Gryzonach chorągwi; lecz nie wiele jest między niemi Austriackich. — Jenerał Chateaufauf. Randon, który w czasie owego wielkiego strachu w Strasburgu tyle narobił alarmu, ma być od komendy oddalony.

D. 1 germinal (21 marca) zaczęły się tu i w całej rzeczypospolitej perwiaszko we zgromadzenia, dla obrania deputowanych. Najpierw wybierają elektorów. Tu i około Paryża odbywają się spokojnie i cicho elekcyje. Żadna partya nie intryguje, żeby wyłączeniegurowała. Główni dowódcy jakobinów, są uwięzieni. Wybrani dotąd elektorowie są najwięcej publiczni urzędnicy, albo ludzie znanej pocziwości. Między niemi znajduję się bywszy dyrektor Letourneur, bywszy minister Karol Lacroix, Guiradet bywszy sekretarz zagranicznych związków, Jubert bywszy administrator departamentowy. Julien de Toulouse został w swojej sekcji prezydentem obrany. Z tej okazji zaszły niejakie zamieszkania, i musiano warcie przyzwać. W Rouen i innych miejscach obrano także spokojnie elektorów. W niewielu bardzo miejscach, ile dotąd wiadomość mamy, zaszły rozdwojenia.

W radzie 500 oskarżył deputowany Lacroix okólnik kommisarza dyrektoryatu w departamencie Sarthe, w którym on usiłui ludowi rozkazywać i nim kierować. Postanowiono z tego powodu poselstwo do

dyrektoryatu. — W czasie odbywających się teraz elekcyj udały się jakobińskie kobiety w tych dniach do koszar Paryża, dla nakłonicia żołnierzy do swawoli i wspierania anarhii; lecz oltąd zakazano przystęp tym kobietom do koszar.

Podliweranci, kompanii Felice, którzy miedury do magazynu wojskowego w Medvolanie dostawali, tak podte ich przystali probki ministrowi wojny Milet-Mureau, że ten z zlecenia dyrektoryatu rozkazał wszystkie skonfiskować i spalić. Ogółem mają być liweranci iak nappil-niey dostarczani.

Podług ostatnich wiadomości z Kadyx obawiano się tam bombardowania Anglików, i wiele osob opuściło już miasto. — Deputacya z Neapolu, która 30 osob wynosi już tu przybyła. Cztery deputowani, Xzę Moliterni &c. mieli u ministra zagranicznych związków audyencyą. — Bywsi kawalerowie Maltańscy, którzy się na tej wyspie znajdowali, gdy ią Buonaparte opanował, a potym do Francyi się udali, odebrali rozkaz od rządu opuszczenia gruntu rzeczypospolitej i udania się do Hiszpanii. Niektórzy z nich wyiechali już dalsz rana. — Xzę Ofsuna przeznaczony na ambasadora Hiszpańskiego do Wiednia, znajduje się jeszcze w Paryżu, i rozumia, iż dla wszczęty wojny wcale tam niepoiedzie. — W czasie obchodzenia tu uroczystości samowładności ludu, widziano w niektórych miejscach około Francuskiej i Amerykańskiej banderę powiewającą.

Względem Insurrekcyi w Neapolitańskim oznaymiono tu następujący urzędowy rapport: —

Wypis z listu dywizyjnego jenerała Duhem do kommanderującego jen: Włoską armią, z głównej kwatery Foggia dnia 19 Ventose (9 Marca).

„Jenerale! Skoalizowana armia w Puglia i obu Abruzzach nie była do lekceważenia. Wybor galarowych niewolników, z ostatkami rozpruszonego korpusu w Abruzzach, z mocnion ludem z San Severo i przyległych okolic składały tam

korpus od 10,000 ludzi. Zajmowały prawdziwie wojskowe stanowisko na wzgórkach zasadzonych oliwnemi drzewami, które obszerna równina na około otaczała. Równinę tę przejeżdżała ich jazda ustawicznie i w najpierwszych wnioskach były armaty postawione. Poczyniwszy moje rozporządzenia, był dany znak do ataku, i ten skuteczniejszy był od naszych wojsk z sypkością pioruna. Po walecznym wykonaniu naszych obrotów wzięty był tył insurgentem, reszta zaś dnia kończyła się na rzek, która dopiero w ten czas ustąpiła, gdy mężowie łączywszy się z zbiegłymi żonami i dziećmi one naprzód zapalczywości naszych żołnierzy wystawili i przez te zawsze w oczach Francuza szanowne istoty pozyskali insurgenci litość, na którą przez swój postęp nie zasłużyli. Żołnierze nasi, którzy przed godziną tak straszniemi byli, odprowadzili sami z łagodnością kupę kobiet i dzieci do ich mieszkań. Ja poprzysiągłem spalić San Severo, siedlisko powszechnego buntu. Tamtejsi mieszkańcy zabili tych wszystkich, którzy o poddaniu mówili, a nawet biskupa, który ich do pokoju i podległości zachęcał, unieśli. Lecz smutnym losem 20,000 mieszkańców byłem wzruszony, wstrzymałem rabunek, i przebaczyłem. Przyszło 3000 buntowników legło na placu, między zabiemi poznano wiele Neapolitańskich oficerów. Armaty ich dostały się w nasze ręce. Nie osyłam ci tylko standardy jazdy; chorągwie ich składały się z sukien oltarza, Monfredonia, San Marco, Torre Maggiore i wszystkie przyległe okolice prosity teraz następnej nocy o przebaczenie, tak iż cała Puglia, która procz Foggia przed kilka dniami w powszechnym buncie została, jest teraz spokojna.

Podpis. *Leopold Berthier.*

Zgodne z oryginałem minister wojny.

Milet-Mureau.

Młódzież popisowa, jeżeli się w 5. dniach do armii nie uda, ma być i k. zbiegi od wojskowego trybunału sądzona. w teatrze Odeon tli jeszcze ogień pod popiołami. Dyrektoryat nakazał iż stroz te-

atru każdej reprezentacji obeydzie ze psem, przy asystencyi municypalnego urzędnika cały teatr, jeżeli się kto nieza-kradł. Przy każdym teatrze masię znaydować sikawka i kufa wodą napełniona. Dekoracye mają być woddzielonym magazynie od teatru złożone. Przy którym teatrze to nie będzie zachowane ma być zamknięty. Wszelka komunikacya między Neapolem i Palermo została przez Francuzów przecięta. Tutejsze pisma utrzymują wciąż, iż w Sycylii zatwierdzenia panują. Blokada portu Neapolitańskiego bardzo by temu miastu szkodziła. W małej Rzeczypospolitej Lukañskiej zaszezepiono już wszędzie drzewa wolności. — Caracciolo, jeden z najlepszych Neapolitańskich oficerów merskich, uniknął podług tutejszych pism, z 26 drugimi oficerami i przybył do Neapolu. — O isanie Grecyi w kopersztachach przez Choiseul Gouffier, dosyć już daleko było wdruku postąpiło, gdy rząd przed kilka laty kara zapieczętował blachy &c. Żona Choiseul Gouffier, która nie emigrowała. Żądada od rządu powrocenia blach nazad; pozwolono jej drukować dziło pod warunkiem dostawienia pewney liczby exemplarzy do wielkich bibliotek Rzeczypospolitej. — W Hawr znayduje się teraz dla bronięcia tamtejszego portu i brzegów 50 zbroynnych statków. — Słowa, Woywa Angielskiemu rządowi, mają teraz być publiczne na kościołach, teatrach, kawiarniach &c. przybijane. — Algierczyk; nazwiskim Belays, został tu tylko podeyrzany aresztowanym; sekretarz Aljerskiego portu jest także aresztowany. Dey Aljerski kazał Francuzkiemu kupcowi Gond należącą sumę za dostawione klejnoty jeszcze przed rewolucyą rzetelnie wypłacić. — W Konstantynopolu odkryto i zniesono, podług tutejszych pism różne jakobińskie towarzystwa. — Szef brygady Matray wyznaczył 600 fr. na grody temu artylerystcie Francuzkiemu, który się najpierwszy w nowej kampanii będzie dysponował. — Bywszy Neapolitański w Paryżu poseł, kawaler Ruffo przybył do Sycylii. — Reprezentant Chenier pracuje teraz nad poematem o wojnie we Włoszech.

D O D A T E K

D O N^o 30.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 14 KWIETNIA 1799.

Z Szwajcaryi d. 24. Marca.

Z hywstey rady Gryzonow zaprowadzono d. 15. t. m. 23 członkow do Zurich, a wszystkich zbiegłych patryotow Gryzeńskich odesłano do Chur, gdzie rownie jak w całym kraju na sposob rzeczywospolitey Helweckiey wszystko urządzają. — Z St. Gallen przywieziono 20 wozow rannych Francuzow i kilkunastu ieńcow Austryackich także rannych do lazaretu w Zurich. — W liście iednym z powyższego miasta d. 21. t. m. pisany stoi:

„Lubo codziennie wyprowadzają ztąd chorych i rannych obudwoch armii, tudzież ieńcow Austryackich, pierwszych do szpitalow w Beraie i Arau &c. a ostatnich do Besançon we Francyi, tak się wszelako liczba rannych powiększa, że musiano dla nich ieden kościół i inne budyki wyprętnąć. Przybyli tu d. 19. 240 ieńcow Austryackich ściągnęli na siebie powszechne interesowanie. Prowadzili oni około 600 Francuzkich ieńcow, gdy wielka liczba wieśniakow rucili się za nimi dla zamordowania Francuzow; Austriacy bronili dzielnie swych ieńcow przeciw zapalczywości wieśniakow, aż w krotce zostali od większey kolomny Francuzow otoczeni i sami w niewolę zabranemi. Francuzi

wywdzięczając im się za ten postępek zostawili officyerom szpady, a żołnierzom wszystkie ich rzeczy.”

Z Hagi d. 26. Marca.

Na miejsce wysłanych ztąd nad Ren woysk są już inne z Belgii i nowego popisu w drodze. Angielskie woienne okręty pokazują się wciąż pod naszymi brzegami co nas trochę niespokoynymi czyni. Onegdaj pokazato ich się 5 na wysokości Scheweningen. — Dawniejszy minister w Raszstadt, obywatel Grasveld został naszym ministrem przy Cysalpinskiey rzeczywospolitey mianowany. — Z Paryża donoszą, iż rząd Francuzki zamysła w nowe wnieść układy z Xiążętami Niemieckimi, które chcą neutralnemi zostać, i tym końcem wezwał minister zagranicznych związkow znajdujących się w Paryżu wspomnionych Xiążąt agentow na konferencyą. Z postępowania Xcia Wirtemberskiego zdaie się dyrektoryat bardzo być kontent, i żadne poruszenia rewolucyjne w tym kraju nie będą wspierane.

Z Heidelberga d. 23. Marca.

Jenerał Bernadotte, który przed niejakim czasem oświadczył akademi w Giesen swoy szacunek dla nauk i dla tych którzy ich udzielają, napisał do niej te-

raz następujący list, która do niego wyprawiła deputacyą z podziękowaniem i prośbą o dalsze jego względy:

„Spieszę się, Mci Panowie, z zapewnieniem was, iż możecie w zupełnym zaufaniu i bezpieczeństwie uczyć dalej młodzież, powierzoną waszej edukacyi. Odrzucając wszelkie potwarcze wieści, które starała się przeciw armii Francuskiej rozpuszczać, proszę was, Mci Panowie, bądźcie zapewnionemi, iż oficyerowie ktoromi kommandujemy, wspierają kunsztu, cenią nauki i powaważają ludzi, którzy iak wy, poświęcają swoje chwile na ukształcenie i wydoskonalenie rozumu młodzieży, utrzymując przez to nadzieie narodu Germanow, którego bez wątpienia staną się kiedyś zaszczytem. Przypomnijcie więc, Mci Panowie, przez niniejszy list zapewnienie wsparcia, przyjaźni otwartey i winnego waszym naukom hołdu. Pozdrowienie i szacunek. „ Podp. *Bernadotte*.

Z Lucerny d. 12. Marca.

Na publiczney audyencyi daney d 3 nowemu posłowi Cysalpińskiemu rzecypopolitey obywat. Visconti, uważane szczególnie były w odpowiedzi prezydenta dyrektoryatu, obywat. Glaire, następujące wyrazy: „Podstawy obu rzeczpospolitych są iednakie. Szczęśliwa Cysalpinia ma nad Helwecyą korzyść łagodniejszego i przyjaźniejszego Nieba, płodniejszej ziemi, liczniejszych mieszkańców. Nam dostała się w udziale daleko wyższa i rownowagę przynosząca korzyść: ubóstwo. Ten szanowny przymiot oddali od nas wszelkie źródła zepsucia, utwierdził nas ochraniające zasady i maxymy rozsądku. Za ich dobroczynnym wpływem zachowamy pod naszymi niepłodnymi gorami, obcy ile możności od zaburzeń, które świat zakłucią, te pełne zapału i męskie cnoty, rownie iak moc charakteru narodowego, który jest w stanie utrzymania na zawsze niepodległości naszej. „

DONIESIENIA.

Ze strony Ces. Kr. pełnomocney kommisji zadworney Galicyi zachodniej. Ponieważ się na licytacji 8 stycznia t. r. względem potrzeb kancelaryi dla tutejszych instancyi rządowych do dostarczania różnych gatunkow papieru nikt mający chęć arendowania nie zgłosił, przeto na nowo dnia 23go kwietnia t. r. w C. K. dyrekcyi expeditu gubernialnego rzeczono dostarczanie papieru dla C. K. Gubernium C. K. sądow appellacyjnych C. K. sądow szlacheckich Krakowskich, buchalteryi prowincjonalno rządowej, kameralney kasy główney wypłacającej, kasy bankocetlowey, administracyi celney, tudzież bankowej stemplowej, i dobr rządowych, intermalney dyrekcyi budowniczej, urzędu menniczoprobierney, dyrekcyi policyynney, jeneralnego urzędu taxalnego, prokuratoryi kamery, i Krakowskich sądow kryminalnych na trzy lata od 1go maja t. r. zaczynając temu w arende puszczone zostanie, który się podejmie naylepsze gatunki papieru za naytanszą cenę dostarczać.

Ceny fiskalne różnych gatunkow papieru są następujące:

	Zł: Ry:	Kr:		
Zaryze papieru Hollenderskiego pocztowego	4	55	konceptowego	2 35
ordynaryynego	3	10	rygałowego	13
kancelaryynego formatu wielk:	4	10	Median zwanego	12
			do pakowania formatu wielk:	5
			małego	4 15

Każdy na licytacyi przychodzący a chęć zaarendowania mający powinien się opatrzeć w potrzebne probki papierowe, i gotowe lub niesprzeczną kaucyą fideiuforsychną tysiąc złotych ryń. wynoszącą, tudzież zakładem (vadium) po 10 od sta mianowicie od summy wypływającej z rozchodu artykułow, to jest 500 zł. ryń. Który to zakład po akceptowanym rezultacie licytacyynym i potwierdzonym kontrakcie do summy złożyć się mający kaucyą powrocony będzie, gdyby zaś kontrahent od piwszey arendy przed zawarciem kontraktu odstąpił, tedy takowy zakład na korzyść skarbową weydzie.

We wszystkich dalszych warunkach mogą się mający chęć arendowania w tutejszey C. K. dy-

rekeyi expeditu gubernialnego rozpatrzyć, a zaty m do niey poprzednie się udać. W Krakowie dnia 8 Marca 1799.

Leopold Szmia.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymia tym edyktem Pani Eleonorze Wilkoszewski: że Pan Ignacy Maiewski dnia 6. marca r. bieżącego u sądow tych, o wyznaczenie exekucyi na rzeczy ruchome a to końcem odebrania summy 28. ezer: z prowizyą, żalobę na nią podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sady te niemaiąc wiadomości gdzie obżalowana zostaię, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, oneyże adwokata Pana Niemtza z iey szkoda i iey kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby wczasie przyzwoitym to iest dnia 15. Czerwca r. bieżącego do rozprawy ustney sama stanęła, albo iezeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tutejszym wymieniła, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do swoy obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą samaby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winna była.

Pod niebytność Jasnie Wielmożnego Prezesa.

Darowski.

Gellinek.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej. W Krak. d. 15 Mar: 1799.

Elsner.

Per Cæs. Reg. Forum Nobilium Lublinense omnibus, & singulis, quorum interest, hisce notum redditur: Paulam de Szembekie imo Łubieńska, zdo Potocka, & 3tio voto Ogińska fatis celsiss. ac plures successores, quorum loco ubicationis iudicio ignota sunt, post se dereliquisse, quapropter sine rite & ordinate pertractandæ substantiæ huiusce successionalis prenominati successores, qui ad adeundam hanc hereditatem se jus habere credunt, hisce additantur, sub incurrando secus rigore hereditatem fatis decessæ tanquam derelictam tractatum iri.

Pietruski.

Wrabetz.

Purtscher.

Ex Cons. Cæs. Reg. Fori Nobil. Lublin. Galiciæ Occidentalis die 18 Februarii 1799.

Gangel.

C. K. sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznaymia tym edyktem Jmć xieźdu Adamowi Krasieńskiemu Biskupowi Kamienieckiemu, Jmć Panu Adamowi Krasinskiemu, i Pani Annie z Krasieńskich Bronikowskiej, że W. Iozef Popiel u sądow tych o zapłacenie summy 6000. zł. pol. żalobę na nich podał i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sady te niemaiąc wiadomości gdzie oni zostaię, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduia się, im patrona tutejszego Bogusława Krętowicza z ich szkoda i kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominaia się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest w przeciągu 90. dni sami się stawili, albo iezeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniejsze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dań w Lubliuie dnia 6. Marca 1799.

Ig. Puchuski.

Einberg.

Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis.

Dostenberg.

Z. C. K. pełnomocney zadworney kommissii galicyi zachodniej

Względem obsadzenia miejsca drugiego gubernialnego Translatora na Galicya wschodnią.

Ponieważ do konkursu w roku przeszłym tak w Galicyi wschodniej iako i w tutejszym kraju rozpisanego końcem obsadzenia miejsca drugiego gubernialnego wschodnio-galicyjskiego polskiego Translatora z pensyą roczną 400. złt. ryń. żaden z zdalnych zupełnie kompetentow nie podał się, i dla tego powtorne rozpisanie konkursu na obsadzenie tegoż urzędu nakazane zostało: więc podaie się niniejszym ku powszechney wiadomości, ażeby owi, którzy wyż rzeczony urząd otrzymać sobie życzą, z zaswiadczeń wiary godnych względem nieskazytelnego moralnego charakteru swego wykazać się wstanie są, oraz języki niemiecki, łaciński i polski doskonale posiadają, prozby swe z przyłączeniem po-

irzebnych zaświadczeń naydaley do 10 Maia r. b. wtuteyszo-kraiowey pełnomocney zadworney Komisyi podali, na dniu zaś 15. Maia r. b. o godzinie 9. przed południem w Krakowie u W. de Baum Konsyliarza gubernalnego dla zdania osobistego examinu zgłosili się.

w Krakowie dnia 14. Lutego 1799.

Leopold Schmid.

Cel. Kr. Sady szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznaymują tym Edyktem WW. Kazimierzowi Brzozowskiemu małoletniemu, i jego matce opinkunce Teresie z Laskiewiczow Brzozowski, że JW. Adam hrabia Krasinski u Sadow tych w sprawie o komportacya dokumentow do dworski Horodziecki służyących i zesłanie komornika z Geometra do rozmiaru rożnyh gruntow exekutoryalną zażobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sady te, nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znajduja się, im patrona tuteyszego Adama Ratyńskiego, z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwolitym, to jest dnia 28 Maia r. b. sami się stawili, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swey sprawa nayskuteczniejsze osądzą; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie d. 18 Lutego 1799.

Ig. Puchuski.

Fran. Brożowski.

Fran. Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis.

Dostenberg.

C. K. sady szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznaymują tym edyktem W. Adamowi Dłuskiemu dobr Piaskow-Ziemiańskich dziedzicowi w Cyrkule Chełmskim, że wspólna komisja warszawska przez kuratora tuteyszego adwokata Reyabergera, usadow tych w sprawie o detaxacya dworskich wzmiankowanych na zadosc uczynienie summy 3260. zł. pol. 9. groszy masie Heyzlerowskiej winney zażobę na niego podała, i detaxacya dnia dzisieyszego otrzymała.

Gdy zaś sady te niemając wiadomości gdzie on zostaje lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znajduja się iemu patrona tuteyszego Bonawenturę Węglinskiego z jego szkoda, i jego kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby niezwłocznie sam się stawiał, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego patrona obrał tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać być winien.

Dan w Lublinie d. 15 Marca 1799.

Ig. Puchuski.

Franciscus Brożowski mp.

Franciscus Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis.

Dostenberg.

C. Kr. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym Edyktem Panu Stanisławowi Sołtykowi w Warszawie zostającemu: że Przewielebny X Michał Sołtyk dziekan katedralny Krakowski u sadow tych, o zapłcenie summy tak kapitalney 3366 czer. zł. iako i prowizionalney 3366 czer. zł. zażobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sady te, dla niebytności obżałowanego w C. K. państwach dziedzicznych iemuż Panu Stanisławowi Sołtykowi adwokata tuteyszego Pana Ostrowskiego z jego szkoda i jego kosztem, zastępcą postanowily, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwolitym, to jest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu, tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzi, ile że w przeciwnym razie wszelką niedogodność, z zaniedbania wynikającą, samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać być winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sadow Szlacheckich Krakowskich Galicyi
Zachodniej. W Krakowie d. 27 Marca 1799 roku.